

Znalazła w szafie zwłoki męża, gdy szukała ozdób choinkowych

9 marca 2023

Do nieprawdopodobnego zdarzenia doszło w USA w stanie Illinois. Kobieta po paru miesiącach od zaginięcia swojego męża znalazła jego z mumifikowane ciało w szafie, gdy szukała ozdób choinkowych. Okazało się, że mężczyzna popełnił samobójstwo. Policja przeszukująca wcześniej posiadłość pary miała kłopot ze znalezieniem ciała 57-latka, ze względu na zagracony dom.

<https://www.youtube.com/watch?v=7urDEWqB3fI>

Kobieta znalazła ciało swojego zmarłego męża – zaginionego od prawie ośmiu miesięcy – w szafie podczas szukania ozdób choinkowych. Policji wcześniej nie udało się znaleźć mężczyzny w domu, mimo że wyczuwalny był w nim dziwny zapach.

Jennifer Maedge zgłosiła zaginięcie swojego 57-letniego męża, Richarda, 27 kwietnia 2022 roku. Richard zadzwonił do niej, mówiąc, że wcześniej wychodzi z pracy. Kiedy kobieta dotarła do ich domu w Troy, w stanie Illinois, jego samochód był zaparkowany i znalazła jego portfel i klucze, ale nigdzie go nie było.

Policja przeszukała dom i nie znalazła żadnych wskazówek dotyczących tego, gdzie mógłby być Richard, jednak odnotowano wyczuwalny zapach „przypominający kanalizację”, napisała zastępca koronera hrabstwa Madison, Kelly Rogers, w późniejszym raporcie z sekcji zwłok opublikowanym w czwartek.

Później Jennifer ponownie zadzwoniła na policję, aby zgłosić zapach. Funkcjonariusze, którzy przeszukali dom po raz drugi, zauważyli zapach, ale nie znaleźli szczątków Richarda.

Następnie wezwano hydraulika, który stwierdził, że dziwny zapach był gazem kanalizacyjnym. Hydraulik założył korek na rurę kanalizacyjną w piwnicy i jednocześnie zapach „zdawał się” zniknąć.

11 grudnia jednak Jennifer poszła do rzadko otwieranego schowka w szafie w sypialni, gdy szukała torby z dekoracjami świątecznymi. Tam właśnie znalazła ciało Richarda – już zmumifikowane. „Postanowiłam ubrać choinkę i szukałam torby z ozdobami świątecznymi i wtedy go znalazłam. Popełnił samobójstwo” – powiedziała Jennifer w rozmowie z St. Louis Post-Dispatch.

Jak stwierdził koroner, ciało Richarda było już po fazie rozkładu, w stanie mumifikacji, gdy wszystkie płyny wysychają, a ciało często już nie ma silnego zapachu. Posiadłość pary przypominała „dom zbieraczy”, co utrudniało policjantom zlokalizowanie ciała Richarda.

Siostra Richarda, Marilyn Toliver, skrytykowała policję i powiedziała, że „oficerowie mogli zrobić więcej, aby go znaleźć. W odpowiedzi na krytykę policja w Troy opublikowała wyczerpującą listę środków, które podjęła w celu znalezienia Richarda, a obejmowało to szeroko zakrojone przeszukanie okolicy posiadłości pary. Żona Richarda, Jennifer podziękowała jednak policji za ich pracę. „Chociaż nie chcieliśmy takiego rozwiązania sprawy, jaki osiągnęliśmy, nadal jest to sytuacja, w której możemy go pochować” – powiedziała telewizji Fox 2. I dodała, że przez cały czas „wyczuwała jakby „obecność” męża.

Policja stwierdziła, że „nie podejrzewają żadnego podejrzanego udziału osób trzecich w śmierci Richarda. „Podczas sekcji zwłok nie znaleziono żadnych innych obrażeń ani dowodów, które wskazywałyby na coś niecnego w związku ze śmiercią pana Maedge” – powiedziała koroner.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk